

NAHUM

rozdział **1** 2 3

ROZDZIAŁ 1

Brzemię Niniwy. Księgi widzenia Nahuma Elkosejczyka.

² Pan jest Bóg zapalczywy i mściwy; mściwy jest Pan a gniewliwy; Pan, który się mści nad przeciwnikami swymi, i chowa gniew przeciwko nieprzyjaciółom swoim.

³ Pan nierychły do gniewu a wielkiej mocy, który winnego nie czyni niewinnym; w wichrze i w burzy jest droga Pańska, a obłok jest prochem nóg jego,

⁴ Który gromi morze i wysusza je, i wszystkie rzeki wysusza; przed nim Basan i Karmel mdleje, a kwiat Libański więdnie;

⁵ Góry drżą przed nim, a pagórki się rozpływają; ziemia gore od oblicza jego, i okrąg ziemi i wszyscy mieszkający na nim.

⁶ Przed rozniewaniem jego, któż się ostoi? a kto się stawi przeciwko popędliwości gniewu jego? Gniew jego się wylewa jako ogień, a skały się padają przed nim.

⁷ Dobry jest Pan, i posila w dzień uciśnienia, a zna tych, którzy ufają w nim;

⁸ Przetoż powodzą prędką koniec uczyni miejscu jego, a nieprzyjaciół Bożych ciemności gonić będą.

⁹ Cóż zamyślacie przeciwko Panu? onci koniec uczyni, utrapienie drugi raz nie powstanie.

¹⁰ Bo tak jako ciernie splecieni a opojeni są jako winem; przetoż jako ściernisko suche do szczętu pożarci będą.

¹¹ Z ciebie wyszedł ten, który złe myśli przeciwko Panu, radca złośliwy.

¹² Tak mówi Pan: Być się byli spokojnie zachowali, zostałoby ich było wiele, albowy tylko byli przerzedzeni, byłoby ich to minęło, a nietrafiłbym ich był więcej, tak jakom ich trapił.

¹³ Ale teraz skruszę jarzmo jego, aby na tobie nie leżało, a związki twoje potargam.

¹⁴ Bo przeciwko tobie, o Niniwczyku! Pan przykazał, że nie będzie więcej imienia nasienia twego; z domu boga twego wygładzę ryte i lane obrazy, a gdy znieważony będziesz, grób ci zgotuję.

¹⁵ Oto na tych górach nogi wdzięczne poselstwo opowiadającego, zwiastującego pokój. Obchodźże, o Judo! uroczyste święta twoje, oddawaj śluby twoje; bo się więcej złośnik mimo cię chodzić nie pokusi, do szczętu jest wygładzony.

ROZDZIAŁ 2

Ciągnie skażyciel przeciw tobie, o Niniwe! opatrz miejsca obronne, wyglądaj na drogę, zmocnij biodra, a bardzo umocnij siłę twoją;

² Bo Pan odwrócił pychę Jakóbową, jako pychę Izraelową, przeto, że ich wyniszczyli

skażyciele, a latorośle ich popsowali.

³ Tarcza mocarzy jego czerwona, rycerstwo jego szarłatem odziane, wozy jego jako pochodnie gorejące iskrzyć się będą w dzień potykania jego, a jodły straszne trząść się będą.

⁴ Wozy po ulicach grzmieć i po rynku skrzypieć będą; na wejrzeniu będą jako pochodnie, a jako błyskawice biegać będą.

⁵ Szykuje mocarzy swoich, ale jednak upadną w szyku swym; pospieszy się do murów, jakoby tam zgotowana była obrona.

⁶ Bramy się przy rzekach otworzą, a kościół się rozplynie;

⁷ A Chusab pojmana będąc zawiedziona będzie, a służebnice jej prowadzić ją będą, hucząc jako gołębica a bijąc się w piersi swe.

⁸ A aczkolwiek Niniwe było jako sadzawka wód od początku swego, wszakże już sami uciekają; a choć kto rzecze: Stójcie, stójcie! wszakże się nikt nie obejrzy.

⁹ Rozchwycieź srebro, rozchwycieź złoto, i niezmierne bogactwa, i cokolwiek najkosztowniejszego ze wszystkich klejnotów drogich.

¹⁰ Wypłundrowane i wybrane będzie, owszem, do szczętu spustoszone będzie; serce się rozplynie, kolano o kolano tłuc się będzie, i boleść na wszystkich biodrach będzie, a oblicza wszystkich poczernieją.

¹¹ Gdzież jest jaskinia lwów, i pastwisko lwiat? gdzie chodził lew, lew, mówię, i lwica, a nie było nikogo, ktoby je przestraszył.

¹² Lew, który dostatkiem chwycił lwiętom swoim i zaduszał dla lwic swoich, który napelniał łupem jaskinie swoje, a obłowem łóżyska swoje.

¹³ Otom Ja przeciwko tobie, mówi Pan zastępów, a popalę na proch wozy twoje, a miecz pożre lwięta twoje; i wykorzenie z ziemi łup twój, a nie będzie więcej słyszany głos posłów twoich.

ROZDZIAŁ 3

Biada miastu krwawemu; wszystko kłamstwa i łupiestwa pełne jest, a ździerstwo z niego nie wychodzi.

² Tam będzie słyszane trzaskanie biczów, i grzmot kół, i tupanie koni, i skakanie wozów.

³ Jezdny dobędzie błyszczącego miecza swego, i lśniącego oszczepa; tam będzie wiele pobitych i wielkie gromady trupów, tak, że nie będzie liczby trupów, a przez ciała pobitych walić się będą:

⁴ Dla wielkości wszeteczeństw nierządnic rozkosznej, która się bawiła czarami, a zaprzedawała narody wszeteczeństwami swemi, i ludzi gusłami swemi.

⁵ Otom Ja przeciwko tobie, mówi Pan zastępów, i odkryję podolek twój na twarz twoją, a okażę narodom sprośność twoją, a królestwom hańbę twoją:

⁶ I wyrzucę na cię obrzydliwości i zelżę cię, i wystawię cię za dziw,

⁷ Tak, że ktokolwiek cię ujrzy, oddali się od ciebie i rzecze: Zburzone jest Niniwe, któżby się go uzałi? Gdzieżbym szukał tych, którzyby cię cieszyli?

⁸ Izaliś ty lepsza, niż ludne miasto No, które leżało między rzekami, wodami otoczone będąc; którego wałem było morze, i od morza mur jego?

⁹ Murzyńska ziemia i Egipt były siłą jego, i narody niezliczone, Putczycy i Lubimczycy, były mu na pomocy;

¹⁰ Wszakże i to w zaprowadzenie i w pojmanie przyszło; maluczkie jego na rogach

wszystkich ulic roztrącano a o najsławniejszych jego losy miotano, nawet wszyscy przedniejsi jego okowani są w pęta.

11 Także i ty opojona będziesz, i skryć się musisz, i ty szukać będziesz pomocy przeciwko nieprzyjacielowi.

12 Wszystkie twierdze twoje są jako figowe drzewo z owocem rannym, którym gdy kto zatrząśnie, zaraz wpadają w usta tego, co je jeść chce.

13 Oto lud twój są niewiastami w pośród ciebie; nieprzyjaciołom twoim szeroko otworzone będą bramy ziemi twojej, a ogień pożre zawory twoje.

14 Naczerpaj sobie wody do oblężenia, zmacniaj twierdze twoje, wleź w błoto, i depcz glinę, oprawiwszy cegielnicę;

15 Tam cię pożre ogień, wytnie cię miecz, pożre cię jako chrząszcze; zgromadź się jako chrząszcze, zbierz się jako szarańcza.

16 Rozmnożyłeś kupców twoich nad gwiazdy niebieskie; ale jako chrząszcze przypadają i odlatują, tak i ci.

17 Panowie twoi są jako szarańcza, a hetmani twoi jako wielcy chrząszcze, którzy się kładą obozami na płotach czasu zimna, jedno słońce weszło, alić odlatują, i nie znać miejsca ich, gdzie byli.

18 Zdrzemią się pasterze twoi, o królu Assyryjski! leżeć będą sławni twoi; obfitość ludu twego będzie po górach, ale nie będzie, ktoby go zgromadził.

19 Niemasz lekarstwa na ranę twoją, nieuleczona jest plaga twoja; wszyscy, którzy powieść o tobie usłyszą, klaskać będą rękoma nad tobą; bo na kogoż ustawicznie nie przychodziło okrucieństwo twoje?

For other languages please go to www.wordproject.org